

Anomalie w Togliatti

22 lutego 2008

Rosyjskie miasto Togliatti – stolica przemysłu samochodowego, jest również miejscem koncentracji zjawisk anomalnych, od UFO po poltergeisty. Jak twierdzą miejscowi badacze, co najmniej co drugi mieszkaniec miasta i okolic spotkał się w swym życiu z czymś niezwykłym. W mieście otwarto nawet specjalną szkołę, a obecnie stara się rozwinąć wizję turystyki dla entuzjastów UFO i zjawisk anormalnych.

Jeden z najbardziej tajemniczych regionów Rosji, Samarska łuka, przez długi czas przyciągał uwagę badaczy. Miejscowi ufolodzy utrzymują, że zjawiska, które od niepamiętnych czasów goszczą w lokalnej tradycji i opowieściach, dziś wciąż mają tu miejsce, a co ważniejsze, zostały udokumentowane.

W Togliatti (obwód Samarski) narodziła się zatem idea przekształcenia miasta przemysłowego w eksperymentalne miasto turystyki „paranormalnej”. Miejscowi mówią bowiem, iż nikogo nie dziwią tu spotkania z latającymi spodkami czy ich pasażerami. Jeden z nich, Aleksie Maliszew, do dziś wspomina obserwację jednego z nich:

– Był to zupełnie nieporównywalny z niczym obiekt. Jasne było, że to nie ptak, ani nie samolot – mówi. Niestety nie miałem przy sobie aparatu.

Jednak nikt nie jest zdziwiony podobnymi historiami. Zgodnie z badaczami, przynajmniej co drugi mieszkaniec Togliatti w swym życiu zetknął się z jakimś zjawiskiem paranormalnym. Aby informować o podobnych zdarzeniach, stworzona została nawet specjalna „gorąca linia”.

UFO-LINIA

Telefony od poruszonych mieszkańców miasta odbiera Tatiana Makarowa. W mieście to ona uchodzi za najbardziej kompetentną

osobę w sprawach zjawiska UFO, gdyż kieruje miejskim klubem ufologicznym.

W okolicach Togliatti w obwodzie Samarskim często obserwuje się UFO

– Czasem zdarzają się dni wzmożonej aktywności – telefony wtedy dzwonią nieprzerwanie – mówi. Ludzie telefonują i mówią, co widzieli. Działamy jak filtr, gdyż oddzielamy prawdziwe doniesienia od zmyślonych.

Czasami z relacjami dzwoni wiele osób, które były świadkami tego samego zjawiska. Przykładowo mieszkańcy jednej z górskich osad ujrzeli przelatujące kule świetlne, nad lotniskiem często obserwuje się latające spodki, zaś pewnego razu mieszkańcy jednej z ulic w Togliatti zauważyli przelatujący obiekt w kształcie „cygara”.

Ufolodzy skłaniają się do wniosku, iż istnieją pewne wzmożone fazy aktywności UFO, choć nikomu jak na razie nie udało się określić ich ram czasowych. Często dochodzi także do fałszywych zgłoszeń, ale jak twierdzą specjaliści, nie mają oni trudności z odróżnieniem ich od spraw, którymi warto się zająć.

POLOWANIE NA DUCHY

W samochodowej stolicy Rosji działa także niecodzienna szkoła, której adepci poznają techniki profesjonalnego polowania na duchy. Specjaliści zgadzają się, że taka potrzeba istniała od dość dawna.

– W Togliatti wciąż dochodzi do przypadków manifestacji poltergeistów, ludzie bardzo często mówią o spotkaniach z duchami. Gdy ludzie nauczą się specyficznych zachowań będzie im znacznie łatwiej w radzeniu sobie w podobnych sytuacjach.

Idea zorganizowania podobnej placówki pojawiła się po tym, jak na polu w pobliżu miasta pojawił się w niespodziewany sposób

piktogram. Trawa na polu była przygnieciona w dziwny i dokładny sposób na obszarze o wymiarach 150 na 150 m. Mieszkańcy regionu od razu zaczęli uważać to za świadectwo odwiedzin cywilizacji pozaziemskiej.

– W rzeczywistości pola nie odwiedzili kosmici – mówi Maria Pyroczkina, socjolog. Był to ciekawy eksperyment togliatyńskich studentów, którzy pod osłoną nocy stworzyli te figury. Chcieli oni sprawdzić jak ludzie będą reagować wobec zbiorowego zainteresowania.

Wkrótce potem pojawiły się osoby, które starały się zarobić na fałszywym piktogramie, handlując ziarnami z pola, na którym rzekomo lądowali kosmici.

W paranormalnej szkole uczniowie uczą się szczegółowo o niezwykłych zjawiskach.

– Dla mnie edukacja ludzi jest podstawowym celem – mówi Makarowa. Chcę pomóc ludziom w poszerzaniu ich światopoglądu.

BIZNES

Pomysł czerpania korzyści z pojawiających się tu latających spodków powstał dość dawno, ale władze dopiero niedawno zaczęły na poważnie interesować się tym zagadnieniem. Togliatyńscy urzędnicy doszli do wniosku, że paranormalna turystyka może przynieść znaczne dochody i przyciągnąć do regionu wielu inwestorów.

– Nie widzimy nic złego w rozwoju paranormalnej turystyki – wyjaśnił przedstawiciel ratusza.

Projekt opracowywany w tym celu obejmuje m.in. „fiszki” – niewielkie osiedla, w których wielbiciele nieznanego oczekiwali na pojawienie się tajemniczych zjawisk. Drugim z pomysłów jest utworzenie w Togliatti muzeum UF0, w którym zgromadzone zostaną dowody na istnienie niezwykłych zjawisk z terytorium Łuki Samarskiej.

Choć przedstawiciele biznesu podchodzą do sprawy entuzjastycznie, ekolog Aleksander Bragin uważa, że turystyka może nieść ze sobą szkodę dla przyrody.

– Dopiero tam, gdzie potwierdzone zostanie naukowo występowanie podobnych anomalnych zjawisk, można mówić o powstaniu przemysłu turystycznego na tym opartego – zauważa.

Informacja: BBCRussian.com (13.02.2008)

Tłumaczenie i źródło: [Serwis NPN](#)